Biznes to droga dwukierunkowa

Inne | Publikacje / Marek Czerwik

TREŚĆ ARTYKUŁU:

Gdyby miał Pan określić moment zwrotny w swojej karierze, jakie wydarzenie by nim było?



W 2005 roku zmieniłem pracę, odszedłem od jednego z liderów rynkowych chemii budowlanej do innego, gdzie pracuję do dzisiaj. W poprzedniej firmie byłem przedstawicielem handlowym, który sumiennie wykonywał swoje obowiązki, ale w „mocnych" ramach określonych przez pracodawcę. Firma narzucała czas, styl, narzędzia pracy, zakres obowiązków, co przekładało się na brak samodzielności i możliwości rozwoju. U obecnego pracodawcy zaczynałem również jako przedstawiciel handlowy, jednak ujęła mnie samodzielność, decyzyjność w podejmowaniu działań, dopasowywanie narzędzi indywidualnie do potrzeb klienta. Mogłem proponować rozwiązania, decydować o strukturze podległego rynku, działać intuicyjnie. Skutkiem tego był wzrost dynamiki działania i otwarcie nowych możliwości dla firmy. A ja dostałem awans na regionalnego kierownika, a po kolejnych pięciu latach na dyrektora makroregionu.

Co zmienił ten awans?

Nie każdy zdaje sobie sprawę z trudności związanych z zarządzaniem ludźmi. Oprócz odpowiedzialności za wynik i firmę dochodzi nam odpowiedzialność za pracowników, którzy maja rodziny, kłopoty w pracy i poza nią. Wszystko to, czy chcemy tego czy nie, staje się również naszym problemem. Nagle przestajemy być „zawodowym singlem". To my zatrudniamy ludzi i ich zwalniamy z pełnymi konsekwencjami naszych działań. Nauczyłem się też, że biznes to droga dwukierunkowa. Wszystkie nasze działania skierowane na klientów powinny być „oddawane" w postaci wzrostów i rozwoju rynku. Każda nasza akcja powinna powodować reakcję. A my musimy brać w tym czynny udział, a nie stać na parkingu przy tej drodze, bezczynnie patrząc lub licząc tylko przejeżdżające samochody. Będąc w ruchu, widzimy więcej, możemy więcej, a potem tylko chcemy więcej i szybciej.

Czym są dla Pana studia MBA?

MBA to dla mnie kolejna okazja do poznania nietuzinkowych, mądrych i wykształconych ludzi. Ile lat musiałoby upłynąć i ile szczęścia musiałbym mieć, aby spotkać tyle osobowości? Już po pierwszych kilku zjazdach widzę, jak potężną wiedzę i jak różnorodne podejście do życia mają ludzie z mojej grupy. Mam nadzieję na wiele korzyści i w trakcie studiów, i po ich ukończeniu. Liczę na poszerzenie wiedzy, konfrontację doświadczeń i rozwiązań, poznanie wielu ekspertów, z którymi mogę wymieniać opinie i poglądy.

Marek Czerwik
Dyrektor – Makroregion Pomorze, Selena SA
uczestnik studiów MBA w WSB w Poznaniu

Dowiedz się więcej o studiach MBA i EMBA w WSB w Poznaniu